



ADAM MAZEK

Dzienniki

Kwiecień  
2018

cz. I



- Post "Mazek Virtual Performance"

- Okładka: post "Why is life fair?"

## **MAZEK VIRTUAL PERFORMANCE**

---

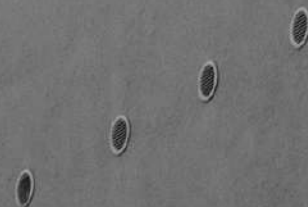
Kwiecień 2018 r. na stronie [www.adammazek.com](http://www.adammazek.com) zaczął się od postu pt. „Mazek Virtual Performance”. Na czym polegał mój wirtualny występ? Czy na tańcu GO-GO naprzeciwko kamerki internetowej? A może na opublikowaniu relacji live na portalach społecznościowych? Nie. Mazek Virtual Performance odbywa się na stronie [www.adammazek.com](http://www.adammazek.com), tu i teraz. Strona internetowa jako forma sztuki? Dlaczego nie? To, co się dzieje na mojej witrynie internetowej, jest moim wirtualnym występem. Wszystkie posty opublikowane na blogu, włącznie z „Dziennikami”, zawierają moje rozważania, przemyślenia oraz analizy wielu tematów. Swoje myśli przyozdabiam wcześniej zrobionymi zdjęciami. Fakty są takie, iż artyści przez całe stulecia używali odpowiednich dla swoich czasów narzędzi, do wyrażania swoich uczuć oraz myśli. Fotografia nie jest wyjątkiem. Wynalazki takie jak camera obscura, dagerotypia, kalotypia, fotografia analogowa XX wieku, fotografia cyfrowa XXI wieku, są na to dowodem. Czy jest jakiś powód, dla którego nie miałbym wykorzystywać swojej strony internetowej do prezentowania swoich prac?

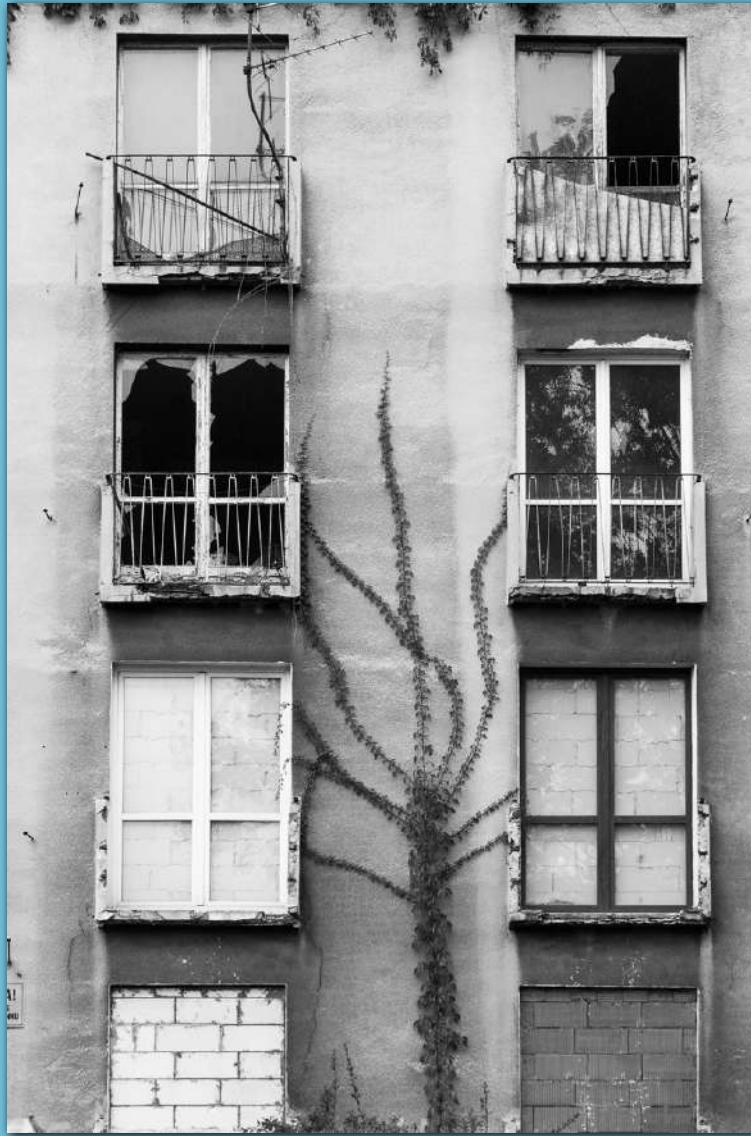
## **MAZEK VIRTUAL PERFORMANCE**

---

Dużą część wolnego czasu poświęcam na planowanie, co mógłbym jeszcze opublikować na mojej stronie internetowej. Kwiecień 2018 r. był czasem, w którym najlepsze co mogłem robić, to publikować kolejne posty. Jeszcze rok wcześniej nie myślałem nawet o prowadzeniu bloga. Teraz robię to, ponieważ sprawia mi to dużo radości oraz chcę zainspirować innych do robienia podobnych rzeczy. Tworzenie sztuki, za pomocą wszelakich narzędzi, ma moc zbawczą, dla umysłu, duszy i ciała. Chcę poinformować o tym fakcie wszystkie narody świata. Chcę uświadomić innych ludzi, że mogą przynieść szczęście sobie i swoim bliskim, poprzez szeroko rozumianą artystyczną twórczość. Ja stworzyłem osobistą, niekończącą się przygodę z szeroko rozumianą twórczością, którą widać na wirtualnej stronie. Robienie zdjęć na ulicach Warszawy, prowadzenie bloga, tworzenie kolejnych numerów „Dzienników” to sedno mojej działalności. Marzę o tym, żeby tworzyć do końca swojego życia. Post „Mazek Virtual Performance” oraz „Dzienniki” z kwietnia 2018 r. to kolejna kropla drążąca skalę.

• *Post "Mazek Virtual Performance"*





• *Post „Inspired by Beksinski”*

## **ZAINSPIROWANY BEKSIŃSKIM**

Do napisania kolejnego posta zainspirował mnie wywiad z malarzem, Zdzisławem Beksińskim (post „Inspired by Beksinski”). Jedną z wypowiedzi Beksińskiego dała mi pewną wskazówkę w kierunku rozwinięcia mojego motta życiowego. Polski malarz stwierdził, że jeśli trzeba czekać na zakończenie oraz spełnienie bezsensu swojego istnienia, to lepiej jest to życie spędzić w warunkach komfortowych, siedząc na fotelu, aniżeli siedząc na kaktusie. Ja, Adam Mazek, w przeciwieństwie do Beksińskiego, wierzę, że nasze życie ma sens, który jest nam nieznany. Niemniej jednak zgadzam się z niezującym geniuszem, że lepiej życie jest spędzić w miarę wygodnie, niż się męcząc. Uważam, że w życiu należy być, w miarę możliwości, elastycznym.

## ZAINSPIROWANY BEKSIŃSKIM

Zdzisław Beksiński przykładowo przeprowadził się ze swojego rodzinnego miasta – Sanoka, do Warszawy. Zrobił to, ponieważ w komunistycznej Polsce łatwiej było przeprowadzać mu sprzedaż swoich dzieł, przebywając w stolicy, niż w południowo-wschodniej części kraju. Fakt ten był zgodny z tym, o czym Beksiński powiedział w wywiadzie. Co więcej, jest to zgodne również z przesłaniem Seneki oraz Bruce’a Lee, o których wspomniałem w „Dziennikach” z grudnia 2017 r. Wszyscy trzej ww. gentlemani chcą nam przekazać podobną myśl: starajcie przystosowywać się do tego, co przyniesie Wam los, a ciosów Wam zadanych nie traktujcie jako ataków. Seneka dodał, że powinniśmy podziękować wrogowi za doświadczenie, które nam dał. Z kolei nasze porażki traktujmy jak lekcje, a nie jak przegrane. Nie powinniśmy obawiać się ani ryzyka, ani porażki. Koniec końców i tak wszyscy umrzemy. Nie marnujmy naszego cennego czasu i energii na bezsensowne i bezwartościowe działania czy też potyczki.



• Post „Inspired by Beksiński”

## W CO POWINNIŚMY INWESTOWAĆ?

W następnym kwietniowym poście zadałem pytanie o to, w co powinniśmy inwestować? (post „In what should we invest?”). Oczywiście odpowiedzią, poza inwestowaniem we własne dzieci, jest inwestycja w wiedzę, a ściślej mówiąc, w książki. Czy można zarobić na tego typu inwestycjach? Nie wiem, raczej nie ma na to gwarancji. Nie wydaje mi się, żebym sam cokolwiek na tym zarobił. Nie analizuję tego w żaden sposób. Z drugiej strony, biorąc pod uwagę fakt, iż wszyscy umrzemy to, czy jest to istotne pytanie? Jestem przekonany, że warto jest inwestować w książki, choć niekoniecznie musi to być opłacalne dla naszego portfela. Czytanie rozwija nasz umysł oraz wyobraźnię. Sprawia, że myślimy, zadajemy pytania, szukamy na nie odpowiedzi. Książki sprawiają, że człowiek zaczyna kontemplować swoje życie, weryfikuje swoją wiedzę na jego temat. Jestem przekonany, że czytanie książek (obok podróżowania oraz rozmów z innymi ludźmi), to najlepszy sposób na zdobycie wiedzy o otaczającym nas świecie. Książki mogą (ale nie muszą!) przynieść odpowiedzi na wiele pytań.

- [Post „In what should we invest?”](#)





• *Post „In what should we invest?”*

## **W CO POWINNIŚMY INWESTOWAĆ?**

---

Niemniej jednak jestem pewien, że książki nie dostarczą rozwiązań dla wielu egzystencjalnych zapytań. Na niektóre zagadki ludzkość nigdy nie znajdzie odpowiedzi. Warto czytać, ale trudno tę wiedzę jest przeliczyć na konkretną sumę pieniędzy. Dlatego nie mogę napisać, że inwestowanie w książki przyniesie nam konkretny zysk. Jedno jest pewne: im więcej czytamy, tym stajemy się mądrzejsi. Dzięki temu zaczynamy dostrzegać, że „niebezpieczeństwa” na nas czekające, są de facto szansami, dzięki którym możemy stać się lepszym człowiekiem. Im więcej możliwości dostrzeżemy w swoim życiu, tym więcej rzeczy może stać się dla nas prawdziwą pasją. Dzięki temu pojawia się szansa, że zaczniemy zarabiać na swoim hobby. Mówiąc krótko: mądrość otrzymana dzięki książkom daje niesamowite moce, za którymi może podążać zarobek. W ostatnim czasie dużo czytam o szeroko pojętej sztuce. Ponadto, cały czas fotografuję i piszę kolejne teksty. Nie wiem, czy pasja ta przyniesie mi dodatkowe pieniądze, ale jestem pewien, że dzięki niej ciągle się rozwijam. Inwestowanie w książki jest wartościową czynnością, która nie musi przynieść wymiernych korzyści majątkowych.

# **DZIENNIK PISARZA**

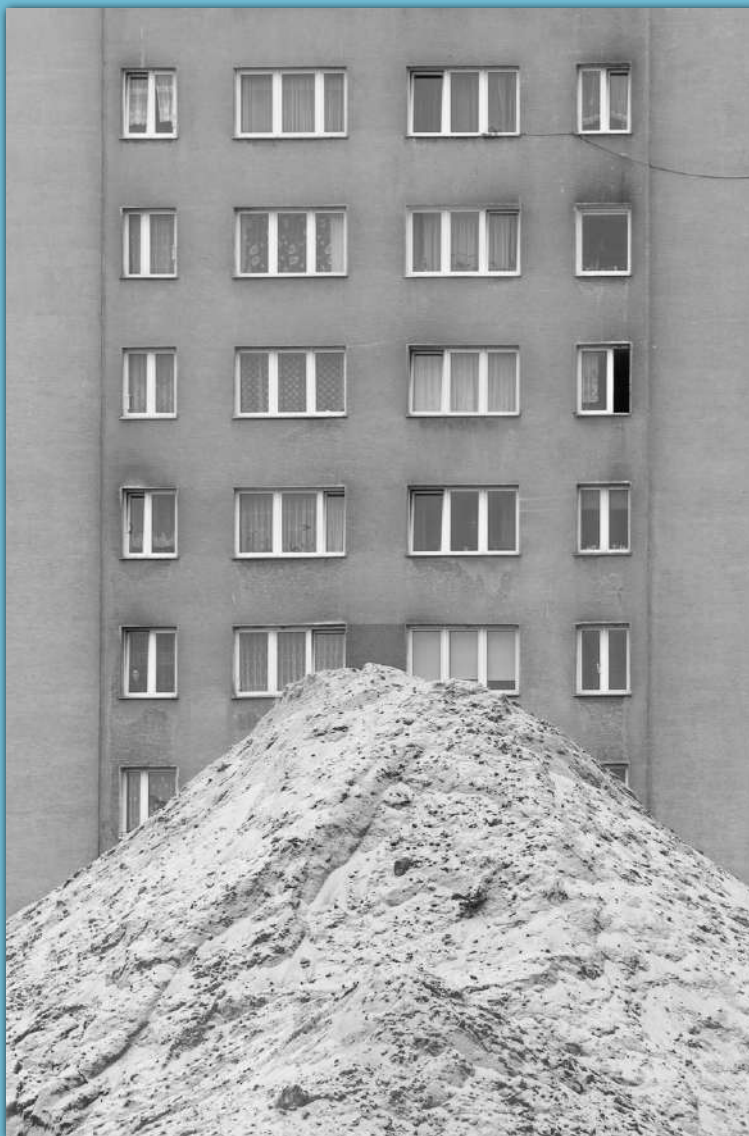
---





## **DZIENNIK PISARZA**

Kolejny post opowiadał o „Dzienniku Pisarza” Fiodora Dostojewskiego (post „A Writer's Diaries”). Pisałem w nim, że sposób, w jaki prowadzę stronę [www.adammazek.com](http://www.adammazek.com), jest inspirowany tym, w jaki sposób Dostojewski publikował swój „Dziennik Pisarza”. Słynny rosyjski pisarz robił to w okresie od 1873 r. do swojej śmierci, tj. 1881 r. Od roku 1876 publikował swoje teksty własnym sumptem. Geniusz pisał o wielu sprawach. Najistotniejszym jest fakt, iż pisał o tym, co interesowało go najbardziej. Podobnie mam ze swoim blogiem. Staram się nie używać autocenzury. Niezależnie od tego, czy chcę pisać o fotografii, filozofii, sztuce, innych artystach, czy też chcę pisać opowiadania science fiction (np. „Ziemskie Wojny”), robię to i publikuję. W „Dzienniku Pisarza” Dostojewskiego było dużo wartościowej treści.



• *Post „A Writer's Diaries” (również str. 8)*



• *Post A Writer's Diaries*

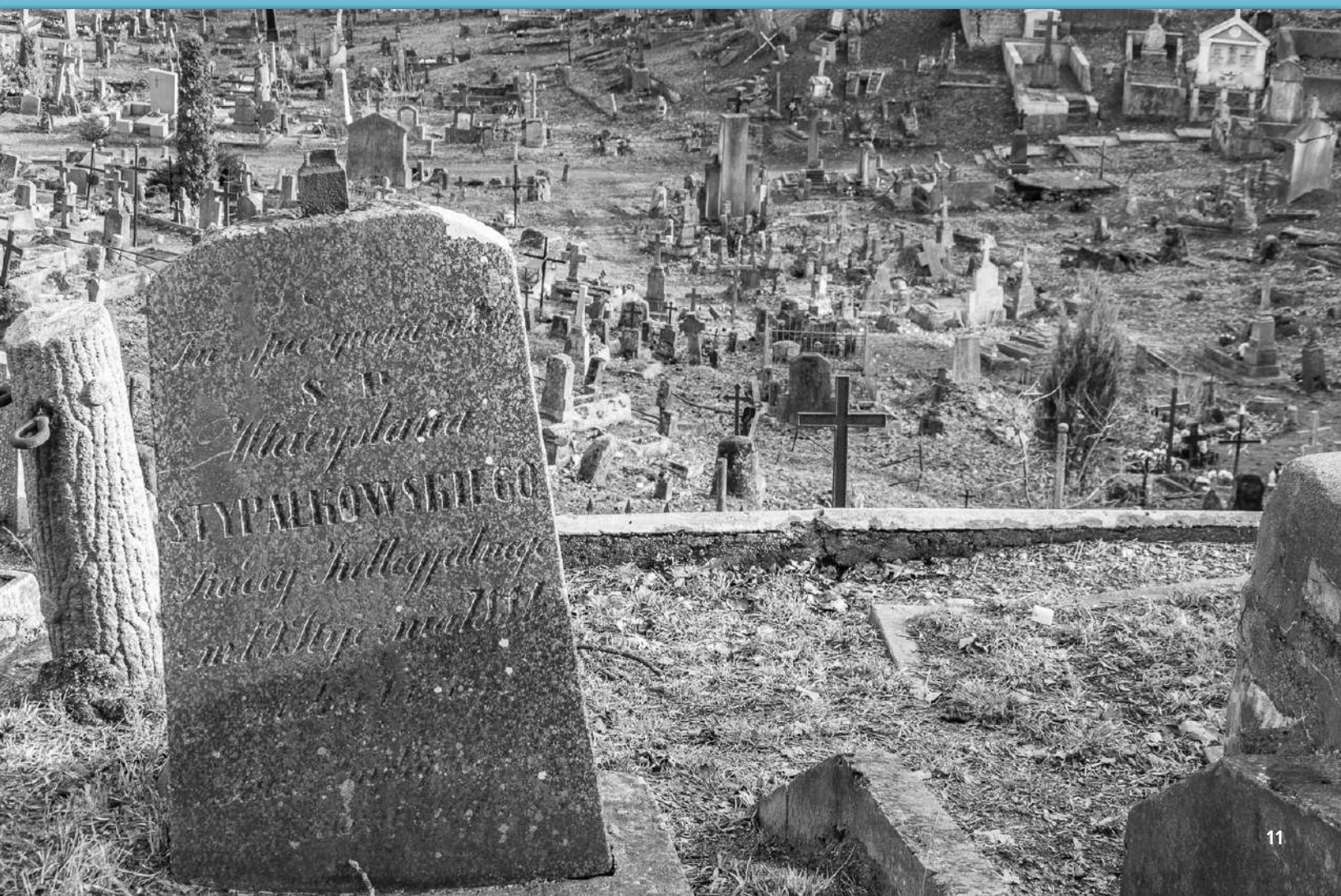
## **DZIENNIK PISARZA**

„Dziennik Pisarza” zawiera wiele legendarnych dzieł rosyjskiego mistrza. Są to na przykład krótkie powieści, jak np. powieść z gatunku fantasy („Bobok”), a nawet science fiction („Sen śmiesznego człowieka”). Słynny pisarz opublikował fenomenalną, krótką beletrystykę, jak filozoficzną „Stuletnią” oraz psychologiczną „Łagodną”. Marzę o tym, żeby moje „Dzienniki” oraz strona [www.adammazek.com](http://www.adammazek.com) stały się niemniej wartościowym dziełem aniżeli „Dziennik Pisarza”. Chcę przeplatać swoje myśli ze zdjęciami swojego autorstwa. Robiąc to, czuję wielką radość. Jestem pewien, że podobną euforię czuł Dostojewski, podczas pisania wszystkich swoich treści. Ciekawym jest fakt, iż geniusz pisał w swoich publicystycznych pracach także o polityce. Na moim blogu staram się unikać tematów politycznych. Myślę, że wielu z nas ma dość polityki na co dzień. Znacznie lepiej jest skupić się na tworzeniu sztuki.

## DLACZEGO ŻYCIE JEST SPRAWIEDLIWE?

O tym, dlaczego życie jest boleśnie sprawiedliwe, napisałem w czwartym poście z kwietnia 2018 r. (post „Why is life fair?”). Życie jest sprawiedliwe, ponieważ życie wszystkich stworzeń, które chodzą po tej planecie, będzie miało swój kres. Śmierć jest najbardziej sprawiedliwą rzeczą na tym świecie. Nie ma innego tak niezaprzecznego i bezstronnego zjawiska. Dotrze ona do nas wszystkich. Nie ważne, czy jesteś inteligentny, czy nie. Poziom majątności ani stan zdrowia nie mają tu nic do rzeczy. Każdy z nas zniknie, tak jak zniknęli wielcy tego świata, np. Juliusz Cezar, Napoleon Bonaparte, albo Steve Jobs. To jedyna rzecz, której jestem w stu procentach pewny. Myślę, że fakt, iż wszystkie żywoty na naszej planecie się skończą, jest najbardziej sprawiedliwą rzeczą, jaką mogę sobie wyobrazić. Możemy starać się przedłużyć nasz żywot, ale zawsze będzie jakaś granica. Medycyna, nauka, wiedza na temat otaczającego nas świata — wszystko to może sprawić, że życie naszych potomków będzie trwało znacznie dłużej niż życie naszych przodków.

• Post „Why is life fair?”





• Post „Why is life fair?”

## **DLACZEGO ŻYCIE JEST SPRAWIEDLIWE?**

Stale wydłużamy długość naszego życia. Mogę sobie wyobrazić, że za 200 lat ludzie będą mogli osiągnąć średni wiek przekraczający sto lat. Stulatkwie spacerujący po ulicach nie będą nikogo dziwić. Niemniej jednak nigdy nie znajdziemy rozwiązania, dzięki któremu staniemy się nieśmiertelni. Uważam, że to nie przypadek, że mamy ograniczony czas naszego życia. Dlatego powinniśmy skupić się na tym, co naprawdę kochamy. Rekomenduję skoncentrować się na swoich bliskich oraz pasji. Osobiście wybrałem fotografię i prowadzenie strony [www.adammazek.com](http://www.adammazek.com). Staram się nie poddawać i szukać odpowiedzi na szereg egzystencjalnych pytań. Nawet jeśli wiem, że nie znajdę rozwiązań wielu problemów.

Podsumowując: uważam, że nasi najbliżsi oraz nasze pasje są rzeczami, na których powinniśmy się skupić. Prawdą jest, iż wszyscy kiedyś umrzemy. Jest to jedyna niepodważalna rzecz na tym świecie. Dowodzi, że śmierć jest jednym z najbardziej sprawiedliwych, bezstronnych i niezależnych zjawisk, które istnieją.



- Post „Who is the Artist?”

## **KTO JEST ARTYSTĄ?**

O tym, kto jest artystą, starałem się odpowiedzieć w poście o tytule „Who is the Artist?” Napisałem w nim, że artysta powinien posiadać swój wewnętrzny, odrealniony świat. Artysta jest kimś, kto na różne sposoby, próbuje przedstawić swoją wizję świata, uzewnętrznić ją. Dzięki temu nie tylko on, ale również i odbiorca przekazu, może poszerzać swoje horyzonty, wiedzę, oraz pokonywać kolejne granice. Sztuka, którą tworzy artysta, może wywoływać różne uczucia i to nie zawsze pozytywne. Dzieła sztuki nie muszą ograniczać się do zdjęć, obrazów, filmów, słowa pisanego, muzyki, rzeźby itd. Jestem przekonany o tym, że wewnętrzny świat artysty jest dla niego swego rodzaju schronem, miejscem wyciszenia, ale równocześnie jest to świat, w którym nieustannie wychodzi się ze swojej strefy komfortu. Wbrew pozorom, wcale nie jest łatwo opisywać swoje uczucia. Czy artystą trzeba się urodzić? Nie. Można się nim stać. Każdy człowiek ma na to, mniejszą lub większą, szansę.

## **KTO JEST ARTYSTĄ?**

Nie wszyscy jednak mają talent do śpiewania, tańczenia, rzeźbienia, malowania etc. Fotografia jest najbardziej uniwersalnym medium. Era smartfonów oraz Instagrama temu dowodzi. Dzisiaj każdy może opanować sztukę robienia zdjęć. Jedną z opcji podniesienia umiejętności może być czytanie tego bloga. Na stronie [www.adammazek.com](http://www.adammazek.com) staram się inspirować. Nie skupiam się na kwestiach technicznych (jest ich mnóstwo w Internecie). Jeśli jesteś szczery i autentyczny w wykonanych przez siebie zdjęciach, stajesz się artystą. Staraj się wzbudzać emocje, za pomocą swoich kadrów. Dziś taką możliwość mają praktycznie wszyscy ludzie, którzy nie mieszkają w krajach będących w stanie wojny lub zrujnowanych przez poważny kryzys. Nawiasem mówiąc, jeśli wszyscy ludzie mogą zostać artystami, dlaczego traktować wszystkich innych ludzi, jak konkurentów? Nie traktuję innych fotografów i artystów jak konkurencję. Są oni dla mnie bardziej kumplami na placu zabaw.



## KTO JEST ARTYSTĄ?

Nasunęło mi się kolejne pytanie dot. artysty. Co artysta dokładnie tworzy? Sztukę. Jednak czym jest sztuka? Dla mnie jest to świadome, zamierzone przetransferowanie uczucia, myśli, do umysłów oraz zmysłów innych ludzi. Nie jest to łatwe, ale można się tego nauczyć. Jak widzimy, sztuka jest swego rodzaju manipulacją. Jest to jeden ze sposobów reinterpretacji otaczającej nas rzeczywistości. Zawsze staram się przedstawić swoje przemyślenia oraz podzielić się uczuciami na swoich fotografiach, oraz w tekstach. „Dzienniki” są kolejnym krokiem, żeby dzielić się sobą, z innymi.



• *Post „Who is the Artist?”*

## **BARTON FINK**

Do napisania kolejnego posta zainspirował mnie film braci Coen o tytule „Barton Fink”. Wyprodukowany w 1991 roku obraz jest jednym z najlepszych arcydzieł w historii amerykańskiej kinematografii. W poście chciałem skupić się na jednej rzeczy, która szczególnie utkwiała mi w pamięci. Dzieło braci Coen uświadomiło mi, że niektóre czynniki wewnętrzne czy też zewnętrzne mogą powodować brak weny do twórczego wyrażania samego siebie. Ponadto zdałem sobie sprawę, że szeroko pojęty kryzys twórczy może być najgorszym koszmarem dla artysty. Dla mnie niemożność robienia zdjęć (i prowadzenia tej strony), byłaby jedną z najsmutniejszych rzeczy, jakie mogą się wydarzyć w moim życiu. Fotografia nieustannie mnie inspiruje. Do dziś potrafię znaleźć piękno w zwykłych i przyziemnych miejscach, w moim miejskim otoczeniu. Podobnie mam ze swoją stroną internetową. Pierwszego posta napisałem w maju 2017 r. Następnie, założyłem bloga we wrześniu 2017 r. Od tego czasu regularnie piszę teksty. Szczerze mówiąc, to nie chciałbym przestać robienia zdjęć czy też pisania tekstów. Czynności te po prostu sprawiają mi wiele radości.

• Post „Barton Fink”







• Post „Barton Fink”

## **BARTON FINK**

Moim celem jest inspirowanie i zachęcanie innych ludzi do tworzenia nowych rzeczy, czyli do tworzenia szeroko pojętej sztuki. Sztuka jest lekarstwem dla naszych współczesnych, zabieganych dusz. Jest to wartościowy pokarm dla osób zmęczonych rzeczywistością, wątpiących w lepsze jutro, znudzonych swoim otoczeniem czy też poszukujących mocniejszych wrażeń. Sztuka daje ludziom nową, świeżą powiew nadziei. Tworzenie nowych rzeczy przynosi szczęście, radość nie tylko duszy, ale i naszemu sercu oraz umysłowi. Właśnie dlatego tak bardzo „Barton Fink” mnie przestraszył. Główny bohater tej czarnej komedii odnosi sukces, jako obiecujący dramaturg na Broadwayu, w Nowym Jorku. Następnie otrzymuje lukratywną ofertę od jednego z hollywoodzkich producentów. Przeprowadza się do Los Angeles, a jego wena twórcza znika. Nie jest w stanie nic napisać. Tak zaczyna się historia braci Coen. Myślę, że brak weny twórczej i niemożność tworzenia (bez względu na to, czy jesteś malarzem, muzykiem, tancerzem, czy innym artystą), jest jedną z najgorszych rzeczy, które mogą spotkać artystów.

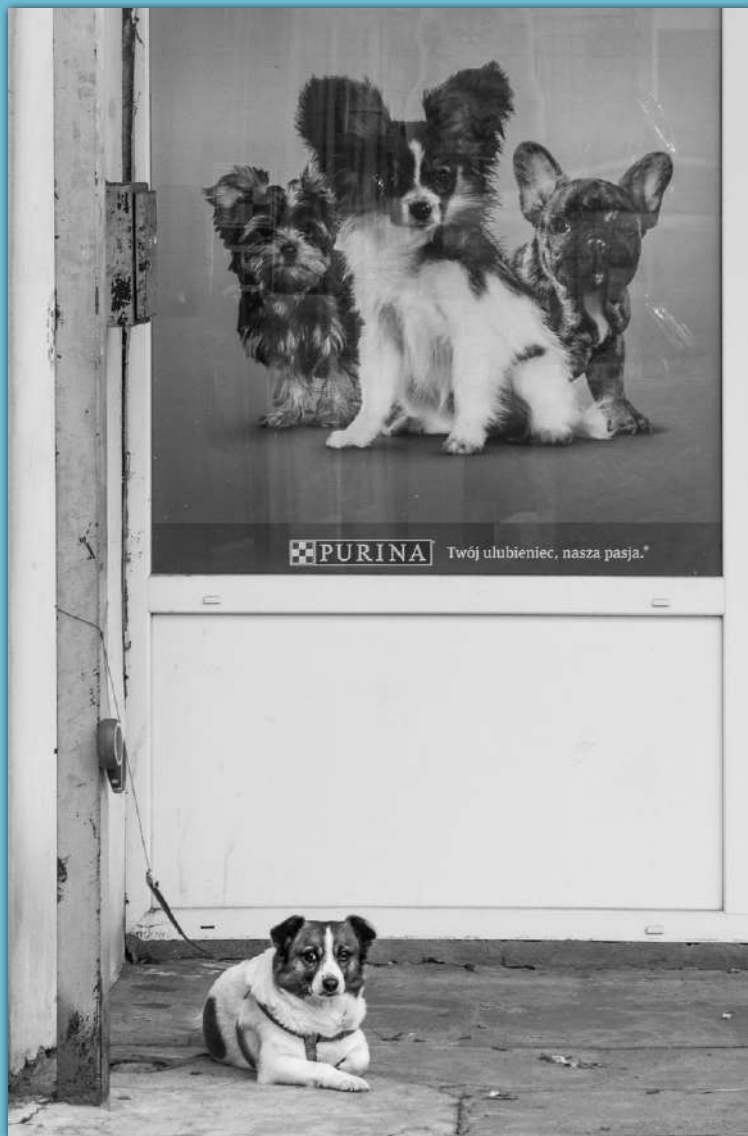
## DLACZEGO MOJE ZDJĘCIA SĄ "SMUTNE"?

O tym, dlaczego moje zdjęcia potrafią być „smutne”, napisałem w kolejnym tekście o tytule „Why my pictures are "sad"?” Dla mnie moje obrazy nie są „smutne”. Mogę one wprowadzać u odbiorcy różne stany ducha, niekoniecznie te pozytywne. To, jaki będzie odbiór, w dużej mierze zależy od nastroju oraz doświadczeń widza. W dużym stopniu determinuje to, w jaki sposób przekształci odbiór danego dzieła w swoim umyśle i wyobraźni. Niemniej jednak faktem jest, że chcę, aby moje obrazy nie zawsze wywoływały przyjemne odczucia w wyobraźni widza. Dlaczego? Myślę, że najcenniejsze dzieła sztuki mogą przynieść widzowi niekoniecznie pozytywne uczucia i dobre wspomnienia. Spójrzmy na obrazy Hieronima Boscha, Salvadora Dali, czy też Zdzisława Beksińskiego. Czy malowali spokojny i wiejski krajobraz? Spróbujmy przypomnieć sobie takie filmy jak „Nocny kowboj” Johna Schlesingera, „Barton Fink” braci Coen, lub „Lokatora” Romana Polańskiego. Mam wymieniać dalej? Proszę bardzo!



## DLACZEGO MOJE ZDJĘCIA SĄ "SMUTNE"?

Przeczytaj powieści Dostojewskiego lub Lema i zrozum, jak mało wiemy o sobie samych (pomimo ciągłego rozwoju nauki). Przeczytaj Senekę i uświadom sobie, że cenne jest życie, w którym jest dużo bólu. Jest to ból, który pomaga nam się rozwijać. Sprawia, że jesteśmy silniejsi i że idziemy przez życie prosto, z podniesioną głową. Posłuchaj również, mój Drogi Przyjacielu, piosenek Davida Bowie („Space Oddity” lub „Warszawa”), R.E.M. czy też Stinga. Nawiasem mówiąc, dwa ostatnie zespoły muzyczne mają wyjątki w swojej melancholijnej twórczości. „Shiny Happy People” w wykonaniu zespołu R.E.M. oraz „Love Is The Seventh Wave” Stinga to prawdziwe majstersztyki. Są to „wesole” piosenki, na mistrzowskim poziomie. Pokazują nam, że „wesoła” muzyka (i szeroko pojęta sztuka), jak najbardziej może być prawdziwym arcydziełem.



## DLACZEGO MOJE ZDJĘCIA SĄ "SMUTNE"?

Dla mnie celem sztuki jest wzbudzanie emocji w innych umysłach, duszach, wyobraźniach i sercach. Niemniej jednak uczucia te wcale nie muszą być pozytywne. Bardzo ważnym jest wprowadzanie nowej, świeżej myśli do wyobraźni i umysłów widzów. Mam nadzieję, że moje prace przyniosą Ci, mój Drogi Przyjacielu, dużą ilość inspiracji. Wierzę, że pomogą Ci one w poszerzaniu horyzontów w sposobie myślenia na wiele różnych tematów. Ćwicz wyobraźnię poprzez czytanie, podróżowanie, rozmawianie, oglądanie, słuchanie, czy też kontemplację. Możesz zacząć to robić w każdej chwili. Przyniesie Ci to nowe, świeże podejście do wielu problemów egzystencjalnych. Sztuka odkryje dla Ciebie nieodkryte. W najgorszym przypadku przyniesie Ci „tylko” dobrą zabawę.

## KONIEC

• *Post „In what should we invest?”*

